KURJER WARSZAWSKI

D. 28. Marca. — Rok 1834. Piątek. № 85. Jutro, Ś. Anastazy. Wielka Sobota.

Obrzędu święcenia oleiów i umywania nóg 12stu starcom, dopełnił wczoraj w Kościele Metropolitalnym JW. JX. *Pawłowski* Biskup Nominat Płocki. Najstarszy z tych 12stu starców ma lat 103. — N. PAN udzielić raczył, małoletnim Annie, Elżbiecie, Dymitremu, Szymonowi i Józefowi *Mirbachom*, dzieciom pozostałym po Wilhelmie *Mirbachu*, pełniącym obowiązki Adjunkta przy Pułkowniku Baronie *de Sass*, ubitym wraz z tymże w nocy 29 List: 1830 r. przez wzgląd na poświęcenie się ich ojca, tytułem szczególnych nagród, w ilości złp. 600 rocznie, aż do d. 8 Lutego 1846 r. — Xiądz Franciszek *Bohomolec* po zniesieniu Zakonu *Jezuickiego*, otrzymawszy sekularyzacją, Proboszcz na Pradze, Konsyljarz Aktualny Jego Królewskiej Mości ś. p. Stanisława Augusta, testamentem przez siebie w r. 1781 uczynionym, przeznaczył czerwonych złotych 3,000 na fundusz dla ubogich i podupadłych wszelkiego stanu w Warszawie. Z tego legatu zł. 18,000 w kassie Miasta Warszawy były ulokowane, a zł. 36,000 na domach Obywatela tegoż Stołecznego Miasta pod liczbami 59 i 60 w Rynku Starego Miasta. Od pierwszej summy procent regularnie dochodził na iałmużnę, która corocznie stosownie do osnowy testamentowej dobroczynnego Kapłana, była ubogim rozdawaną. Od drugiej zaś summy procent dla różnych okoliczności nie dochodził, i dopiero po objęciu Prezydentostwa Miasta Warszawy, JW. *Wojda* teraźniejszy Radca Stanu, Dyrektor Wydziału Administracji ogólnej w Kommissji Rząd: Spr: Wewnę: Duch: i O. P. gorliwie się zaiął, iż krokami prawnemi procent za wiele lat zaległy, wraz z summą wywindykowany został. Połączone obie summy wraz z odzyskanym procentem, uczyniły kapitał zł. 99,025, od którego roczny procent zł. 4,951 gr. 8. Takowy procent w myśl testamentu ś. p. X. *Bohomolca* każdego roku podziela się między ubogich, iak i tego roku dnia 22 b. m. na Ratuszu Warszawskim WJX. Xiądz *Kotowski* Kanonik Sędzia Surrogat Metropo: Warsz: z Konsystorza Jeneralnego Archidyecezji Warszawskiej delegowany, tudzież JW. *Łaszczyński* Referendarz Stanu Prezydent Miasta Warszawy i WJP. *Królikowski* Radny Naczelnik w Urzędzie Municypalnym tegoż miasta, iałmużnę z tegoż procentu, tym wydzielili osobom, o których istotnem ubóstwie, mieli przekonanie, ze świadectwa Kommissarzy Administracyjnych, Cyrkułowych i osób godnych wiary. Opieraiąc się na tej zasadzie, wybrali osób 130, dzieląc ie na 5 klass. Do 1ej klassy zamieścili osób 4, każda po zł. 200. Do 2ej klassy osób 8, każda po zł. 100. Do 3ej osób 50, każda po zł. 50. Do 4ej osób 90, każda po zł. 20. Do 5ej klassy osoba iedna i ta odebrała zł. 51 gr 8. Według takowej klassyfikacji rozdaną została iałmużna, i nie mogła być podzielona między wszystkie osoby, które w liczbie 516 o iej udział prośbę do Urzędu Municypalnego zaniosły, przez wzgląd na ograniczenia osób w rzeczonym testamencie poczynione. Podanie niniejszego opisu, nie ma innego celu, iak tylko, aby przypomniało obowiązek tym którzy z dobroczynnego daru wsparcie otrzymały, niesienia gorących modłów do BOGA za duszę ś. p. X. *Bohomolca*, tym zaś którzy z iego funduszu wsparcia nieodebrały, aby wskazało konieczną potrzebę wstrzymania niesłusznych użaleń i zarzutów, jakoby bez słusznych powodów z liczby osób do iałmużny wybranych, wypuszczone były. *** — W kronice *Drezna* wydanej r. 1768, iest opis następ-

puiący: „Gdy *August IIIci* bawił w czasie świąt Wielkanocnych w Warszawie, z całym swoim dworem, zwiedzał piechoto wszystkie groby w 41 Kościołach, Królowa także otoczona swoim dworem obchodziła groby. Orszak Króla i Królowej składał się czasem z 200 osób, a oprócz tego woisko stało przed kościołami. Tak Król iakoteż Królowa własnoręcznie składali iałmużnę na tace a podskarbiowie mieli przy sobie skrzyneczki napełnione dukatami, gdyż prócz ofiary składanej na tacy, rozdawano ubóstwu po wszystkich ulicach.“ — Barometr wzniósł się znacznie i wróży pogodę na święta. — Gdy doniesiono że ieden z mieszkaiących przy ulicy Danielowiczowskiej od 3ch dni niewiadomo gdzie się oddalił, dla przekonania się Kommissarz wczoraj udał się do iego mieszkania i po otworzeniu przez ślusarza drzwi, znaleziono go wiszącym u haka od zwierciadła. Przyczyna samobójstwa niewiadoma, lecz wielu twierdzi, że od nieiakiego czasu był melancholicznym. — Między ogłoszonemi dziełami wyszłemi w tych czasach w drukarniach *Paryża*, iest romans *Ostatni z Gibelinów*, napisany po francuzku przez Panią Franciszkę *Trembickę*. — Dzienniki Muzykalne ciągle wychwalaią talent JP. Fryderyka *Szopena* (Chopin) Warszawianina, będącego teraz w *Paryżu;* iego kompozycje są poszukiwane i należą do najmodniejszych. Namawiaią go przyiaciele aby zaiął się kompozycją opery.

Anglja.— Niektóre gazety Londyńskie radzą Ministrom aby zamiast popierania systematu handlowego z kraiami obcemi, całą usilność zwrócili w pomnożeniu handlu z osadami Angielskiemi a szczególniej w Jndjach, w których Anglja ma poddanych 100 miljó:, a co rok tamże można przesłać towarów za 200 miljonów złp. — Odebrano wiadomość z *Gibraltaru*, że pierwszych dni b. m. płynęły w bliskości brzegów Hiszpańskich okręty *Austrjackie*, napełnione wychodcami udaiącemi się do *Ameryki północnej.* Niepozwolono tym okrętom wpływać do portów. — Ma być podany proiekt Parlamentowi, aby Biskupi odtąd nie należeli do Jzby wyższej (senatu), ten proiekt ma popierać znaczna liczba członków Parlamentu.

Włochy.— W *Neapolu* zdrożało komorne przez napływ cudzoziemców, szczególniej Anglicy płacić muszą po kilkadziesiąt tysięcy rocznie za appartament. — *Ojciec S.* ostatecznie postanowił utrzymać w dobrym stanie swe wojsko; mówią, że Marszałek *Burmon* będzie dowódcą tego wojska i ma być przyiętych kilkudziesiąt Officerów doświadczonych w służbie, z różnych kraiów. — Niepotwierdza się wieść, że *Papież* miał zamiar odstąpić ościennym Xiążętom niektóre swe posiadłości. — W *Sabaudji*, (należącej do Króla Sardyńskiego) tak się pomnożyła banda rabusiów, że mieszkańcy kilku okolic niemogli używać spokojności; teraz wojsko z łotrami stoczyło potyczkę, zabito dowódzcę rabusiów, uięto kilku a reszta uszła; poległo przytem kilkunastu żołnierzy, a odznaczaiących się odwagą, Król ozdobił medalami.

Belgja.— Wojsko Belgickie iest w poruszeniu, garnizony są zmieniane. — Kupcy *Bruxelscy* narzekaią, że coraz mniej maią dochodu, a kilku musiało zaprzestać handlu. — *Paganini* na swym koncercie w tej stolicy, miał mnóstwo słuchaczów i ciągle był okrywany oklaskami. — Spodziewaią się, że teraźniejsze narady *Wiedeńskie* będą także miały wpływ na stan *Belgji.* — W *Antwerpji* żyie Kobieta która przez długi czas była chorą i lekarze ią odstąpili; cierpiała od kilku lat okropny ból w nogach i niemogła wcale chodzić; gdy rozpoczęło się oblężenie cytadelli Antwerpskiej, tak się przelękła ta chora pierwszej bomby, że porwała się z łóżka, odtąd zaczęła chodzić i odzyskała dawne czerstwe zdrowie.

Hiszpanja. — Słychać, że pod *Gwerniko* wojsko Królowej znowu stoczyło bitwę z powstańcami, o skutku tej walki ieszcze niewia-

domo. Niezawodnie Kortezy w Main rozpoczną obrady; wielu przewiduie, że te obrady będą burźliwe i pomnożą klęski narodu. — W *Madrycie* są aienci Xiędza *Merino*, śledzą ich troskliwie, lecz dotąd żadnego nieuięto.

Niemcy. — Ostatnie wiadomości handlowe nie doniosły ani o podwyższeniu papierów, (owszem niektóre spadły) ani o nabywaniu zboża. — Powodzie w *Hanowerskiem* były w środku b. m. tak nadzwyczajne, że w iednej wsi Pastor wpłynął na czółnie do mieszkania położnicy, aby ochrzcił umieraiące dziecię!

Francja. — Marszałek *Mezon* Poseł Francuzki w *Petersburgu*, zdołał dopełnić życzeń swego rządu, w zapewnieniu się, że również iest życzeniem pierwszych Mocarstw aby pokój w Europie został utrzymanym. — Kilka gazet Paryzkich twierdzą, że od nieiakiego czasu Król *Filip* w rozmowach z Deputowanemi, dał poznać, iż niesprzeciwi się, gdy będą narady, aby rodzinie *Napoleona* prawnie pozwolono mieszkać we Francji. — Z *Algieru* nie ma pomyślnych wiadomości; może Francuzi będą musieli toczyć nowe walki z pomnażaiącemi się Arabami.

Wiadomość Gospodarska. (List z Czech). Niepomyślne lato i teraźniejsza wilgotna zima są to niezwyczajne pory roku i gospodarzowi bardzo o owce swoie lękać się każą. Już teraz tu i owdzie pokazuią się ślady *choroby motylicznej* pomiędzy owcami, która, gdyby iej stosownemi środkami niezapobieżono, może łatwo poiawić się w całej zupełności swoiej. Robimy iednak, co tylko w tym względzie oznaiemy za dobre. Zaraz przy przezimowaniu tutejszych owiec rządowych, słabsze sztuki wosobnych umieszczono staienkach; daie się im za paszę, zamiast używanego dotąd siana i buraków, dwie części dobrego siana z gór i 2 części owsa. O połowę ograniczono dawanie omoków lub lizanie soli i do pokarmu tego miesza się w przyzwoitych i wiadomych częściach korzenie ziela tatarskiego, gorzką koniczynę i iagody iałowcu. Inne środki ostrożności, używane zwykle celem zapobieżenia tej chorobie, owczarzom iak najsurowiej nakazane zostały. Muszę oraz podać uwagę, że z powodu tegorocznej niezwykle wilgotnej i mokrej zimy, a ztąd romatyczno-katarowych słabości pomiędzy owcami, wiele macior zruca (roni) przed czasem iagnięta, które to nieszczęście przypisać należy osłabionym temi chorobami organom porodnym tych zwierząt. (R. L.)

Zbytek w trwonieniu pieniędzy, które teraźniejszemi czasy, przy zakładaniu domów zaiezdnych w *Anglji* wykładaią, przechodzi granice wiary. Każdy właściciel takowych ubiega się ze swym sąsiadem o wytworność i wystawność, marnotrawią mahoń, ozdoby rzeźbiarskie, bronzy i t. p. Cudnej piękności i bogate są rzeźby w domu zaiezdnym *Grawes-Pulie-Huse*, za samo zrobienie do takowych rysunku przez pewnego mistrza tejże sztuki, zapłacono przeszło 1600 złp. Przy ulicy *Lamb-Canduel*, wkrótkim czasie otworzone zostały 3 handle wódczane, a każdego urządzenie kosztowało około 80,000 złp. *Galignani Mesaże*, słuszną czyni uwagę: „Jakaż tam sprzedać się musi ilość wódki, aby z procentu zebranego przy tej sprzedaży odzyskać można koszta nakładu!" (P. T. R.)

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Wikiński Jenerał z Moskwy, Starnalski Prezes K. i Bryndza Patron z Siedlec, Budziszewski Ant: Dzie: z Kocka, Potocki Appoli: Dzie: z Cisza, Dzierzbicki Mich: Dzie: z Piekar, Lamparski Sta: Dzie: z Jasieńca, Tykiel Fel: Dzie: z Skrzeszew, Swieszewski Ad: Dzie: z Osowca, Kraiewski Xaw: Dzie: z Kraiewa, Zakrzewski Kazi: Dzie: z Żaby, Niewęgłowski Fel: Dzie: z Borowy, Prądzyński Ad: Dzie: z Cybulic.

DONIESIENIA.

Ktoby miał do sprzedania KAMIENICZKĘ blisko Poczty, wartości około 30,000, raczy opis iej nadesłać do Drukarni Kurjera

Przed dwoma tygodniami CHŁOPCZYK lat 4 maiący, JULJAN SKURCZYŃSKI z Wsi Chylic, wy-

szedłszy, niewiadomo gdzie się podział. Ktoby o takowym miał wiadomość gdzie się znajduie, raczy udzielić do Piase zna pod Nr 128, albo do Chylic, a koszta poniesione z wdzięcznością zwrócone będą.



Okazja wracaiąca w tych dniach wygodną Bryką Saską do Miasta Poznania; Ktoby więc życzył zabrać się z tą okazją; raczy się zgłosić wcześnie do Hotelu Lipskiego przy ulicy Bielańskiej pod Nr 603, w domu Bauma, gdzie ugoda nastąpić może.

SPRZEDAŻ DOBR NIERUCHOMYCH. — Sprzedawane będą przez publiczną Licytacją w Mieście Łomży przed Delegowanym Sędzią Trybunału W. Kozłowskim w dniu 14 Kwietnia r. b. o godzinie 10 rano w Sali posiedzeń Trybunału następuiące Dobra Ziemskie w Pcie Tykocińskim, Obwodzie Łomżyńskim, Wdztwie Augustowskiem położone. 1) Folwark Mazury z przyległościami zawieraiący włók nowopolskich 90, morgów 7, prętów 136, od ceny 185,514 złp. 2) Fol: Szepietowo Wawrzeńce włók nowopol: 48, morgów 28, prę: 231, od ceny 92,578 złp. 3) Fol: Szepietowo Podleśne włók 40, mor: 24, prę: 225, od ceny 77,377 złp. 4) Fol: Dąbrowka z wyłączeniem 1/6 części tegoż folwarku, trzymaiący wcałości włók 19, mor: 8, prę: 225, złp: 39,569 gr: 13 1/3 w Listach Zastawnych. Dobra te położone są między Bugiem i Narwią, o mil 3, 4 i 5, odległe od Łomży mil 6. Folwarki pod Nr 1, 2 i 3, maią podostatkiem Lasu. Każdy folwark sprzedawanym będzie poszczególnie. Warunki w każdym czasie przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału Cyw: 1szej Instancji Wdztwa Augustowskiego Wydziału I. w Łomży.

Dnia 27 b. m. i r. Marjannie Skrzeszewskiej z Lublina, zginęła PRONOTACJA od Prezesa Rabińskiego na 3,000 złp: na Dobrach Łupki u W. Witkowskich, Swiadectwo zamieszkania do Paszportu i Papier stęplowy. Uprasza łaskawego znalazcę o oddanie do Drukarni Kurjera.

Podpisany ma honor donieść Szano: Publiczności, iż w Składzie Oleiu w różnych gatukach pod filarami Nowego Teatru prócz OLEIU, iest OLIWA Prowancka do sprzedania, OCET Winny i Astraganowy z fabryki Eckierta w różnych gatunkach, sprzedaie się na oxefty, garce, pół garce, kwarty, astraganowy w butelkach po cenie fabrycznej, dostanie w tymże Składzie SZUWAXU zwanego Szwajcarski w dobrym gatunku, puszka po gr: 20; oraz ZAPAŁKI chemiczne, niemniej SLEDZIE marynowane złożone w kommis bardzo dobre, sztuka gr: 15, zaś OLEJ preperowany do Lamp na teraz garniec po zł: 5 gr: 24. — *J. Adamowski*

☞ W Sklepie Ubogich sprzedaią się WINA w najlepszych gatunkach po następuiącej cenie, iako to: Wino Francuzkie, BORDO białe i czerwone butelka zł: 2 gr: 15, VIN de GRAV zł: 3, ST ŻULJEN zł: 3 gr: 10, HO SOTERN i HO PRENJAK zł: 4, SZATO MARGO i LAFIT zł: 4 gr: 15, Burgońskie NUI zł. 4 gr. 15, SZAMBERTIN zł. 8, Reńskie, RYDESHEJMER zł: 4, LIBFRAUMILCH zł: 4 gr: 15, HOHEJMER zł: 6, SZLOS JOHANISBERGER zł: 7, SZLOS JOHANISBERGER AUSBRUCH zł: 9, WĘGIERSKIE zł: 3, 4, 5, 6, 9, 12 i 18, DRY MADERA zł: 5, MALAGA zł: 4 i 5, MALAGA z r. 1811 zł: 7. MUSCAT LUNEL zł: 5. Kupuiącym przynajmniej za zł: 25, 10 od sta bonifikuie się.

W Handlu Win pod Nr 530, przy ulicy Podwal znajduie się zapas WIN węgierskich a mianowicie, czerwone wino Erlauer na beczki, garce i butelki, garniec tego wina sprzedaie się po zł: 10 12 i 16, tudzież win węgierskich białych na garce po różnych cenach, oraz znaczna partja STARYCH WIN WYTRAWNYCH, kupuiącym od razu 50 lub 100 butelek win starych, znaczny rabat od ceny piwnicznej właściciel handlu deklaruie, tudzież WERMUTH but: po zł: 4, Wino grzane, Pącz, i t. p.

W Sklepie Ubogich dostać można WINA Szampańskiego w najlepszych gatunkach, butelka po zł. 10, 11 i 12, Wina Węgierskiego zwanego ZIELENIAK po zł. 4, DĘBINKA po zł. 3 gr. 10.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż u mnie pod Nrem 630 przy ulicy Trębackiej, można dostać na nadchodzące święta Wielkanocne, Bab maślanych z rodzynkami, w najlepszym gatunku i z najpiękniejszej mąki wypieczonych, za cenę od zł. 3 do 14, za których dobroć zaręczam. Obstalunki przyjmuię od dnia dzisiejszego. *Bogumił Fritsch.*

*** *Jutro u Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej, Sniadanie, Zupa rybna i grzybowa, Barszcz postny z uszkami, Szczupak nadziewany i inny, Sandacz z iaiami i z rumianym sosem, Karp na szaro i sadzony, Lin z kapustą, Okoń po Holendersku, i wszelkie inne Ryby smażone na oliwie, Pierogi gryczane z serem, i inne, Mandrzyki.*

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe 1.